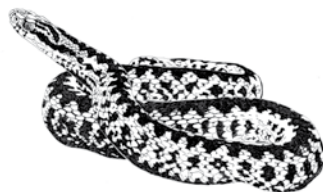


Andrzej Jermaczek

OCHRONA REZERWATOWA W POLSCE - CZY DOKĄDŚ ZMIERZAMY?



Nature protection in Polish reserves – are we heading somewhere?

ABSTRAKT: W artykule przeprowadzono analizę stanu rezerwatowej ochrony przyrody w Polsce, dynamiki tworzenia rezerwatów oraz potrzeb w zakresie ochrony rezerwatowej. Przeprowadzona ocena prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w zakresie rozwoju sieci rezerwatów od wielu lat panuje w Polsce kryzys. Warunkiem koniecznym poprawy stanu ochrony rezerwatowej są zmiany wykraczające poza ochronę przyrody, odbudowa zaufania społecznego i mechanizmów współpracy różnych podmiotów i osób, różniących się poglądami, celami i sposobami ich realizacji. Wychodząc z założenia, że jedyną drogą skutecznego pobudzenia aktywności w zakresie dalszego rozwoju ochrony rezerwatowej, jest dziś zaangażowanie społeczne, Klub Przyrodników, przy współpracy szerokiego grona przyrodników rozpoczął tworzenie współczesnej koncepcji rozwoju ochrony rezerwatowej w Polsce. W latach 2016-2018 przeanalizowany zostanie aktualny stan sieci rezerwatów, zgromadzone zostaną informacje o obiektach kwalifikujących się do ochrony i wypracowana społeczna koncepcja stopniowego uzupełniania sieci.

SŁOWA KLUCZOWE: rezerваты przyrody, planowanie ochrony przyrody, koncepcja rozwoju sieci rezerwatów

ABSTRACT: The article presents the analysis of the present state of nature conservation in Polish nature reserves, the dynamics of establishing new objects and further needs in such form of nature protection. The analysis explicitly indicates that the development of nature reserves network in Poland has been in crisis for many years. The necessary conditions for the improvement of the state of nature conservation in reserves are beyond nature protection, as they require reconstruction of social trust and mechanisms of cooperation between parties and persons of different views, goals and methods to implement them. Assuming that the only way to effectively activate further development of nature protection in the form of reserves is through social engagement, the Naturalists' Club, in cooperation with numerous naturalists, began the creation of the contemporary conception of the development of nature reserves network in Poland. In 2016-2018 the present state of the network will be analysed, data on the objects which qualify for protection will be gathered and the social conception of the gradual supplementation of the network will be elaborated.

KEY WORDS: nature reserves, nature conservation planning, conception of reserves network development

VLADIMIR: To co, idziemy?
ESTRAGON: Chodźmy.
Nie ruszają się

Samuel Beckett „Czekając na Godota”

Wstęp

Rezerwaty przyrody to, obok parków narodowych, najskuteczniejsza spośród funkcjonujących w Polsce form ochrony przyrody. Wkrótce minie 100 lat od rozpoczęcia tworzenia w Polsce racjonalnej sieci rezerwatów (Sokołowski 1920, Symonides 2001). Dynamiczny rozwój ochrony rezerwatowej, jaki później nastąpił, po roku 2000 wyraźnie zwolnił. W tej dziedzinie kilkanaście lat obecnego wieku postrzegać można jako zastój, a w ostatnich latach wręcz kryzys. Brak obecnie jakiegokolwiek koncepcji rozwoju sieci rezerwatów, zarówno w skali kraju, jak i regionów, brak też zainteresowania i woli ich tworzenia. Nawet pobieżna analiza pozwala udzielić jednoznacznej odpowiedzi na postawione w tytule pytanie – w sferze rezerwatowej ochrony przyrody zmierzamy donikąd.

Aby wyjść z tego stanu zapaści, konieczna jest próba głębszego rozpoznania stanu i przyczyn zjawiska. Jego analizie i wynikającym z niej propozycjom poświęcony jest ten artykuł.

Nieco historii, stan i ocena

Prawne uwarunkowania uznania za rezerwat przyrody zmieniały się w czasie. Mimo, że pierwsze obszary chronione o charakterze rezerwatów zaczęto tworzyć na ziemiach polskich wkrótce po odzyskaniu niepodległości, w polskiej ustawie o ochronie przyrody z roku 1934 rezerwaty nie były w ogóle zdefiniowane, istniejąc niejako domyślnie. Tworzono je więc intuicyjnie, wprowadzając na określonym obszarze dopuszczalne ustawy zakazy. Pojęcie rezerwa-

tu, choć nie określające kryteriów wyboru obszaru, pojawia się dopiero w ustawie z roku 1949, która określiła, że „...*poddanie pod ochronę następuje przez: (...) uznanie za rezerwaty przyrody określonych obszarów, na których podlega ochronie całość przyrody, niektóre jej składniki lub estetyczne cechy krajobrazu.* Zbliżona do obecnej definicja rezerwatu przyrody pojawiła się dopiero w ustawie z roku 1991 i brzmiała: *Rezerwat przyrody jest obszarem obejmującym zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym ekosystemy, w tym siedliska przyrodnicze, a także określone gatunki roślin i zwierząt, elementy przyrody nieożywionej, mające istotną wartość ze względów naukowych, przyrodniczych, kulturowych bądź krajobrazowych.*

Zgodnie z obowiązującym obecnie aktem prawnym z roku 2004 (art. 13.1) *rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi.*

Za najstarszy rezerwat przyrody w Polsce, a zarazem w Europie, uważa się obszar chroniący populację cisa w obecnym Nadleśnictwie Wierzchlas, funkcjonujący od roku 1827 jako uroczysko „Zieschbusch”, a od 1956 roku chroniony jako rezerwat „Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego” (Symonides 2007). Wkrótce po odzyskaniu niepodległości, w roku 1918 utworzono 39 obszarów chronionych o charakterze rezerwatów o łącznej powierzchni około 1450 ha, a idea tworzenia rezerwatów zaczęła być wówczas szeroko propagowana (Sokołowski 1920, Symonides 2007). Do roku 1939,

mimo braku definicji rezerwatu w obowiązującej wtedy ustawie o ochronie przyrody, w ówczesnej Polsce utworzono 186 obiektów o charakterze rezerwatów. Podobnie intensywnie ochrona rezerwatowa rozwijała się w okresie międzywojennym na ziemiach obecnie polskich, wówczas wchodzących w skład Niemiec. Inwentaryzacja przeprowadzona tuż po wojnie przez Wodziczkę i Czubińskiego na tzw. Ziemiach Odzyskanych wykazała 172 obiekty chronione przez Niemców w formie rezerwatów.

Formalnie rezerwaty przyrody zaczęto po wojnie tworzyć dopiero w początkach lat 50., po uchwaleniu ustawy o ochronie przyrody z roku 1949, stwarzającej podstawy prawne. Pierwszy, rezerwat skalny im. Jana Czarnockiego, utworzono 18 czerwca 1952 r. W roku 1952 powstało łącznie 7 rezerwatów, natomiast w roku 1959 utworzono aż 93 obiekty! W ciągu pierwszych 10 lat wdrażania ochrony rezerwatowej, do końca roku 1961 powstało 368 rezerwatów (Bogucki 1962), z czego $\frac{1}{4}$ stanowiły rezerwaty ścisłe.

Dopiero na początku lat 60. stworzono pierwszy projekt racjonalnej sieci rezerwatów dla całego kraju, który w 1961 roku został przyjęty przez Państwową Radę Ochrony Przyrody (Czubiński 1965). Zaczęły powstawać również opracowania regionalne (np. Jankowski 1960). Później doskonalenie sieci i sposobów ochrony rezerwatowej było przedmiotem wielu opracowań, między innymi Sokołowskiego (1974), Michalika (1978), Denisiuka (1990), Szwaigrzyka (1991), Holeksy (1993), Olaczka (1997), Symonides (2001) i wielu innych.

Przed prawie 40 laty Michalik (1978) pisał: *„Konieczność zachowania możliwie pełnego zróżnicowania środowisk przyrodniczych Polski wraz z całą zmiennością genetyczną świata żywego nie budzi już obecnie zastrzeżeń i znalazła potwierdzenie w perspektywnych planach zagospodarowania przestrzennego, w których rezerwuje się około 3-5% powierzchni naszego kraju dla celów ochrony zachowawczej.”* A w innym miejscu:

„Przyjmując, że ochrona rezerwatowa ma objąć 2-3% powierzchni kraju, docelowy procent kształtuje się różnie dla różnych regionów. Najwyższy wskaźnik, sięgający 4-5% powierzchni, powinien mieć najbogatszy przyrodniczo region górski, który odgrywa także ważną rolę w regulacji stosunków wodnych i klimatycznych, ponieważ obejmuje największy w kraju obszar źródłiskowy. Bardzo wysoką rangę przyrodniczą mają także regiony Wyżyny Południowopolskich i Pojezierzy, w których ochrona rezerwatowa winna objąć 3-4% powierzchni. Niewiele mniejszy wskaźnik (około 3-3,5%) przewidywany jest dla Pobrzeża Bałtyckiego (Michalik 1978).

Te śmiałe wizje nie doczekały się niestety realizacji, przez wiele lat nie wypracowano nawet, nie mówiąc o wdrożeniu, spójnej koncepcji rozwoju sieci zawierającej analizę stanu i potrzeb oraz wskazującej kierunki rozwoju. A przede wszystkim nie zinwentaryzowano obiektów kwalifikujących się do ochrony w formie rezerwatów, a ochroną nie objętych.

Kompleksowe podejścia do ochrony rezerwatowej, zawierające elementy inwentaryzacji, pojawiły się dopiero na fali przemian społecznych i ogólnego entuzjazmu w połowie lat 90. ubiegłego wieku. Wówczas to Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej opracowało koncepcję rozwoju ochrony rezerwatowej w Polsce (Karpierz 1998a, b). Propozycja zawierała wykaz 726 projektowanych do utworzenia rezerwatów, o łącznej powierzchni 109 700 ha, co dałoby wzrost o 0,34% powierzchni w skali kraju. Razem z obiektami już wówczas istniejącymi powierzchnia objęta ochroną rezerwatową osiągnęłaby 0,85% powierzchni Polski. Zdecydowana większość (74,34% powierzchni) z zaproponowanych w tej koncepcji obiektów leżała na gruntach zarządzanych przez Lasy Państwowe. Projekt zakładał poszerzenie sieci rezerwatów głównie na południu Polski. Proponowane obiekty to w dużej mierze rezerwaty biocenotyczne, fitocenotyczne i krajobrazowe, ale nie zabrakło również re-

zerwatów wydmych, skalnych, podziemnych czy kulturowych.

Nieco później powstała koncepcja rozwoju sieci rezerwatów przygotowana przez Instytut Ochrony Przyrody PAN i Narodową Fundację Ochrony Środowiska (Twork et al. 2002). Zawierała ona propozycje 655 nowych rezerwatów o łącznej powierzchni 127 065 ha, co dawałoby wzrost obszaru pod ochroną rezerwatową do 0,88% powierzchni kraju. Największą liczbę nowych obiektów wskazano w województwie podkarpackim (17% spośród wszystkich propozycji), zachodniopomorskim (13%) i lubelskim (10%), natomiast najmniejszą dla województw warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego i podlaskiego (łącznie mniej niż 5%)

Niestety obie koncepcje skończyły w ministerialnych szufladach, nie doczekawszy się nawet upublicznienia w formie publikacji, nie mówiąc o jakichkolwiek próbach wdrożenia.

Nieformalne koncepcje ochrony rezerwatowej powstawały także w niektórych województwach. Na przykład w woj. zachodniopomorskim, w wyniku przeprowadzonych w całym województwie według jednego schematu inwentaryzacji przyrodniczych gmin, powstała lista ponad 200 proponowanych w nich rezerwatów przyrody, traktowana jako koncepcja rozwoju ochrony rezerwatowej.

Z braków w systemie ochrony rezerwatowej zdawano sobie sprawę także w ostatnich latach. Analizę stanu i optymalizacji sieci obszarów chronionych w Lasach Państwowych, choć już w fazie projektu opartą na zbyt ogólnych i nieaktualnych danych, zamierzali podjąć Zalewski et al. (2009), jednak w praktyce analiza ta nie została nigdy wykonana. W „Programie ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej wraz z Planem działań na lata 2015–2020” zapisano zadanie nr 13, będące zmiekkoną kontynuacją niezrealizowanego zapisu w Programie 2007-2013: „*Ocena potrzeb i uzupełnienie sieci rezerwatów przyrody pod kątem ich ekologicznej reprezentatywności.*”

Brzmi ono: „*W związku z pozyskaniem nowej wiedzy o przyrodniczych zasobach kraju, istnieją przesłanki, świadczące o tym, że sieć rezerwatów przyrody nie jest dostatecznie reprezentatywna względem zasięgów występowania przedmiotów ochrony i przyrodniczego zróżnicowania kraju. Należy wykonać ocenę stopnia reprezentatywności sieci rezerwatów przyrody i rozpocząć proces jej uzupełnienia zgodnie ze wskazaniem oceny.*” Dotychczas nie podjęto jednak żadnych kroków zmierzających do realizacji tego zapisu.

Według najnowszego dostępnego w roku 2016 raportu GUS (GUS 2015) do końca roku 2014 za rezerwaty uznano w Polsce 1481 obiektów, o łącznej powierzchni 165 733 ha. Średnia powierzchnia rezerwatu wynosi 112 ha. Pod ochroną rezerwatową znajdowało się około 0,53% powierzchni kraju. Rezerwaty zajmują od 0,1 (opolskie) do 1,3% (warmińsko-mazurskie) powierzchni województw (GUS 2015).

Aktualna w grudniu 2016 r. liczba rezerwatów w Polsce, według prowadzonego przez GDOŚ Centralnego Rejestru Form Ochrony Przyrody (po niewielkich uzupełnieniach), to 1489, natomiast zliczona z tego źródła ich powierzchnia to 166 113,2 ha.

W ciągu 10 ostatnich lat ustanowiono w Polsce 99 rezerwatów przyrody, a więc 9,9 rocznie, łącznie nieco tylko więcej niż w jednym roku 1959 (Bogucki 1962). Ich łączna powierzchnia to 9252,31 ha, a średnia wielkość rezerwatu. Średnia z ostatnich 5 lat to 5,8 obiektu na rok. Średnia wielkość tych rezerwatów to 39,0 ha. W roku 2012 powstało 10 rezerwatów, w 2013 odpowiednio 5, w 2014 - 3, w 2015 - 8, a w 2016 - 3.

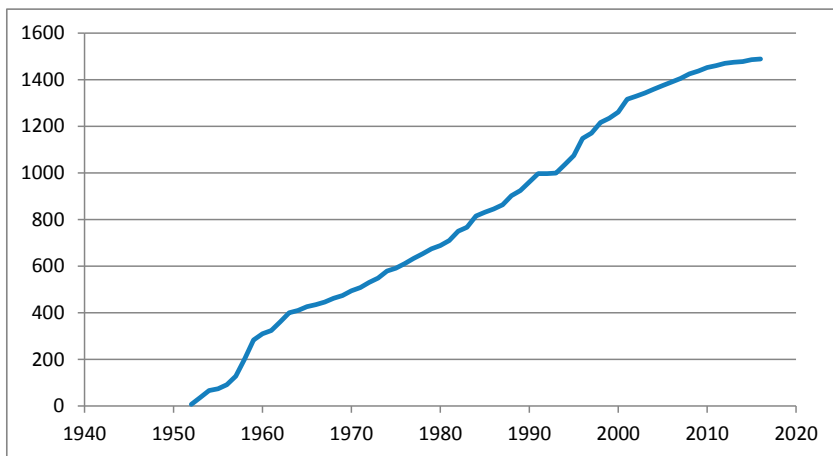
Największe rezerwaty (średnio 152,5 ha) tworzone w pierwszej dekadzie obecnego wieku, a także w latach dziewięćdziesiątych (139,4 ha) i sześćdziesiątych (140,2 ha) wieku ubiegłego (por. ryc. 2).

Dla porównania, w latach 1952-1999 tworzone średnio 26,3 rezerwaty rocznie (licząc tylko rezerwaty obecnie istniejące, po doliczeniu zlikwidowanych liczba ta wzro-

słaby do blisko 30). Najwięcej rezerwatów, ponad 30 rocznie, tworzono w latach pięćdziesiątych (38,6/rpk) i dziewięćdziesiątych (30,6/rok) ubiegłego wieku (ryc. 3).

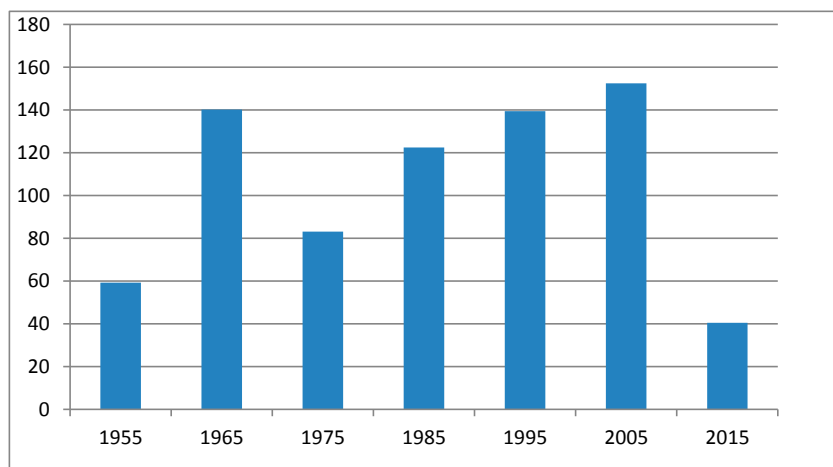
Podobnie kształtuje się dynamika przyrostu powierzchni pod ochroną rezerwa-

tową. Do roku 1999 ochroną rezerwatową obejmowano średnio 2,8 tys. ha rocznie, w ciągu ostatnich 10 lat 0,9 tys. ha, a w ostatnim pięcioleciu zaledwie 0,2 tys. ha, a więc kilkanaście razy mniej niż w ubiegłym wieku.



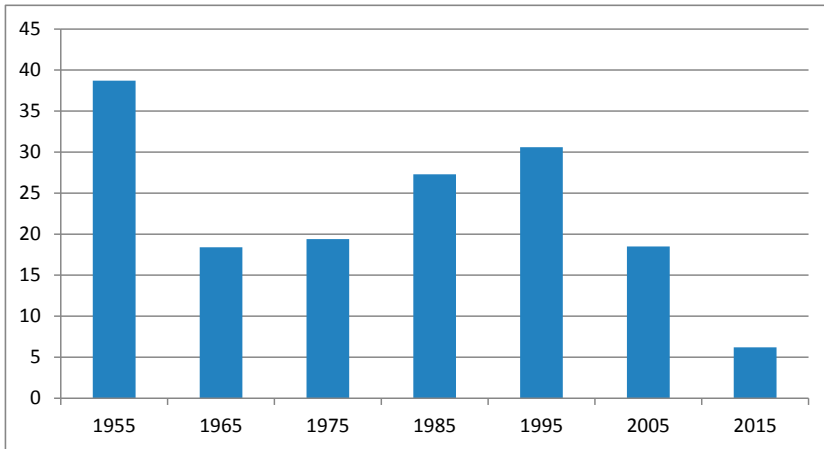
Ryc. 1. Przyrost liczby rezerwatów według roku ustanowienia obecnie istniejących (dane CRFOP, zmienione i uzupełnione).

Fig. 1. The growth of number of nature reserves according to the year of establishment (Central register of forms of nature conservation – CRFOP; data changed and supplemented).



Ryc. 2. Średnia powierzchnia rezerwatów tworzonych w poszczególnych dekadach (na podstawie rezerwatów obecnie istniejących; CRFOP, uzupełnione).

Fig. 2. The average area of reserves established in subsequent decades (including objects which still exist; CRFOP, supplemented).



Ryc. 3. Średnia liczba rezerwatów na rok, tworzonych w poszczególnych dekadach (na podstawie rezerwatów obecnie istniejących; CRFOP, uzupełnione).

Fig. 3. The average number of reserves per annum established in subsequent decades (including objects which still exist; CRFOP, supplemented).

Obok tworzenia rezerwatów zanotować wypada także zjawisko ich znoszenia, czyli spadku liczby i powierzchni. Na pewno mieliśmy z takim zjawiskiem do czynienia na „Ziemiach Odzyskanych” po II wojnie światowej. Na przykład w woj. lubuskim z 32 rezerwatów utworzonych przez władze niemieckie przed wojną i podczas niej, po wojnie odtworzono zaledwie 12 (Jermaczek i Maciantowicz 2016). W okresie późniejszym również zdarzały się fale likwidacji rezerwatów, w przywołanym już woj. lubuskim spośród rezerwatów ustanowionych po wojnie, z różnych przyczyn zlikwidowano łącznie aż 14, przy czym 8 włączono do tworzących parków narodowych. Spośród 368 rezerwatów utworzonych w Polsce w latach 1952-1961 (Bogucki 1962) w obecnej bazie CRFOP znajduje się 320, część z nich zlikwidowano z powodu zaniku przedmiotu ochrony, część znalazła się w tworzących parkach narodowych.

Minimalna jest powierzchnia w rezerwach objęta ochroną ścisłą, w roku 2000 według GUS było to łącznie 3952 ha, a w roku 2014 - 5825 ha (GUS 2015). Stanowi to zaledwie 3,5% całej powierzchni objętej ochroną

rezerwatową. Liczba ta nie wyraża oczywiście powierzchni, na jakiej w rezerwach rzeczywiście realizowana jest ochrona bierna, wskazuje jednak na jakiej powierzchni została ona zadeklarowana jako trwałe i niezmienny sposób ochrony. Na problem ten wskazywały stanowiska Państwowej Rady Ochrony Przyrody z lat 2007 i 2016 (PROP 2007, 2016). W drugim z przywołanych dokumentów „*niedostatek i niedoceniecie ścisłej i biernej ochrony przyrody*” uznano za jeden z 10 najistotniejszych problemów krajowej ochrony przyrody.

Ogromna większość rezerwatów przyrody położona jest na gruntach w zarządzie Lasów Państwowych. Zarządzają one 24,3% powierzchni kraju, natomiast na ich gruntach na koniec 2014 roku znajdowało się 1272 spośród 1481 rezerwatów przyrody, o powierzchni 122,3 tys. ha (Centrum Informacyjne Lasów Państwowych). Stanowi to 85,9% liczby rezerwatów i 73,8% ich powierzchni.

Co mówią powyższe liczby? Czy 0,53% powierzchni kraju pod ochroną rezerwatową to dużo czy mało? Czy sieć utworzonych dotychczas w Polsce rezerwatów jest pełna,

Tab. 1. Dynamika tworzenia rezerwatów w Polsce w latach 2000-2016 w rozbiciu na województwa.
 Tab. 1. The dynamics of establishing nature reserves in Poland in 2000-2016 by voivodships.

Województwo / Voivodship	2000-2016		2007-2016		Rok ustanowienia ostatniego rezerwatu / The year when the last reserve was established
	Liczba / Number	Pow. / Area [ha]	Liczba / Number	Pow. / Area [ha]	
Dolnośląskie	15	847,92	1	99,92	2015
Kujawsko-pomorskie	19	1365,67	1	84,64	2007
Lubelskie	6	569,24	2	394,13	2008
Lubuskie	21	1529,26	10	304,38	2013
Łódzkie	3	141,68	0	0	2006
Małopolskie	9	791,14	2	238,35	2013
Mazowieckie	26	2018,28	13	956,17	2015
Opolskie	11	500,44	2	106,17	2012
Podkarpackie	29	3141,77	4	536,71	2012
Podlaskie	7	9485,83	1	3,38	2007
Pomorskie	28	1408,58	13	360,48	2016
Śląskie	9	735,89	4	273,62	2015
Świętokrzyskie	7	1217,97	2	684,13	2010
Warmińsko-mazurskie	16	3263,12	9	1453,03	2012
Wielkopolskie	8	1342,38	4	1109,28	2015
Zachodniopomorskie	38	4520,08	31	2647,92	2016
Razem / Total	252	32879,25	99	9252,31	

reprezentatywna i wystarczająca dla skutecznej ochrony różnorodności biologicznej kraju?

Nawet pobieżna, przedstawiona wyżej analiza stanu ochrony rezerwatowej w Polsce prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ostatnie kilkanaście lat w tej dziedzinie to permanentny kryzys. Pomimo zawartej w programie wykonawczym Krajowej Strategii Ochrony Różnorodności Biologicznej na lata 2007-2013 (Strategia...) oceny, że potrzebujemy jeszcze co najmniej 200 rezerwatów o powierzchni około 20000 ha, powtórzonej później, choć w nieco rozmyty sposób, w strategii na lata 2014-2020, były lata, kiedy w całej Polsce powstawało ich zaledwie kilka. Są województwa, w których od wielu lat nie powstał żaden. W woj. łódzkim ostatni rezerwat ustanowiono w roku 2006, w kujawsko-pomorskim i podlaskim w 2007, w lubelskim w 2008, w dolnośląskim,

kujawsko-pomorskim i podlaskim w latach 2007-2016 ustanowiono po 1 rezerwacie, natomiast w woj. lubelskim, małopolskim, opolskim i świętokrzyskim po 2 obiekty. W tym samym jednak czasie w woj. zachodniopomorskim utworzono 31 rezerwatów, w mazowieckim i pomorskim po 13.

Można założyć, że spadek liczby nowo tworzonych rezerwatów wynika z faktu, że wszystkie obiekty kwalifikujące się do ochrony zostały już uznane za rezerwaty. Hipotezie tej przeczy jednak fakt, że np. w samym tylko woj. lubuskim wskazano aż 110 obiektów, których ochronę w różnych opracowaniach proponowano lub dla których przygotowano dokumentację projektową, a których nie ustanowiono (Jermaczek i Maciantowicz 2016).

W zdecydowanie niewystarczającym w stosunku do potrzeb stopniu ochronie w formie rezerwatów podlegają siedliska wod-

ne – rzeki (w tym włosienicznikowe), jeziora (szczególnie ramienicowe i lobeliowe), wydmy i wrzosowiska, bory, szczególnie chrobotkowe, siedliska łąkowe. Niewiele jest rezerwatów faunistycznych chroniących ostoje dużych, antropofobnych gatunków kręgowców. Mimo niezaprzeczalnych walorów i potrzeby ochrony niektórych rejonów Bałtyku, zupełnie brak rezerwatów morskich.

Ochronie rezerwatowej ciągle nie podlegają obszary kwalifikujące się do niej w sposób bezsporny, istotne dla ochrony przyrody nie tylko Polski, ale i Europy, np. torfowiska doliny Rospudy, najcenniejsze fragmenty Międzyodrza czy większość kompleksu leśnego tzw. Lasów Arłamowskich. Przewidziany w klasyfikacji rezerwatów typ - agro-rezerwaty, chroniący ekosystemy segetalne, nie jest w kraju reprezentowany przez żaden obiekt.

Powierzchnia objęta w Polsce ochroną rezerwatową, 0,53% powierzchni kraju, to prawie 8 razy mniej niż w Niemczech, gdzie wg stanu na 31.12.2014 ochroną rezerwatową objęto 3,9% powierzchni (Bundesamt für Naturschutz) i 16 razy mniej niż w niektórych niemieckich landach, np. w sąsiadującej z Polską Brandenburgii (8,0% pod ochroną rezerwatową!).

Najkrócej rzecz ujmując – współczesne państwo polskie zawiodło i nadal zawodzi w realizacji zadania, jakim jest skuteczna ochrona rezerwatowa, a przede wszystkim rozwój sieci rezerwatów. Tworzenie rezerwatów nie jest oczywiście celem ochrony przyrody, jest tylko narzędziem, jednak póki co, dla długofalowej ochrony większości zagrożonych elementów przyrody nie wymyślono narzędzia skuteczniejszego.

Sytuacja w ochronie rezerwatowej przypomina sztukę Samuela Becketta „Czekając na Godota”. Rozmycie kompetencji, brak środków i jakiegokolwiek motywacji zewnętrznej organów administracji odpowiedzialnych za ochronę rezerwatową, skutkują swoistym, iście beckettowskim, stanem zawieszenia.

Co dalej?

Perspektyw na lepszą przyszłość nie wiadać. Jeśli nie liczyć nieznanych prawie nikomu, głęboko schowanych w szufladach, omówionych wcześniej opracowań sprzed co najmniej kilkunastu lat (Karpierz 1998 a, b, Tworek et al.2002), nie posiadamy dziś żadnej aktualnej koncepcji rozwoju sieci rezerwatowej ani w skali Polski ani poszczególnych województw. Nie ma ich też, mimo zapowiadanych prób analizy problemu, zarządca kluczowych dla ochrony rezerwatowej gruntów - Lasy Państwowe.

Tymczasem rezerwaty to ciągle najskuteczniejsza forma ochrony i trwałego zabezpieczenia przyrody. Istnienie ich racjonalnej sieci, chroniącej reprezentatywną część naturalnych ekosystemów i siedlisk ginących gatunków, jest warunkiem koniecznym skutecznej ochrony przyrody w Polsce. Nie zastąpi ich ani Natura 2000, chroniąca wybrane, często wyrwane z szerszego kontekstu elementy przyrody, ani system protez typu ekosystemów referencyjnych czy ostoi ksylobiontów w Lasach Państwowych – niewątpliwie potrzebny, który jednak można jednym podpisem, z dnia na dzień, dowolnie zmienić lub unieważnić.

Ponieważ nikt dziś nie rozlicza zarządzających ochroną przyrody z efektów ochrony, choćby przyrostu liczby obiektów czy powierzchni obszarów chronionych, trudno się dziwić, że wybierają oni strategię: mniej ochrony – mniej kłopotów. Codzienna praktyka w organach różnych szczebli administracji eliminuje osoby w ochronę przyrody zaangażowane, a przynajmniej to zaangażowanie skutecznie tłumi, więc tak wybrana strategia staje się zarówno z punktu widzenia instytucji, jak i pragnącego w niej przetrwać pracownika, jedynie słuszną.

Zarządcą gruntów Skarbu Państwa do niedawna sprawnie realizującym ochronę rezerwatową, choć czasem w swoście rozumiany sposób, były Lasy Państwowe. Ostatnio jednak, w reakcji na narzucone ogólnie zmiany zasad funkcjonowania i finansowa-

nia, przyjęły one postawę obłądzonej twierdzy, wycofując się z finansowania ochrony przyrody, w tym ochrony rezerwatów, często ograniczając do minimum także udział w samych działaniach i odpowiedzialność za ochronę.

Również tworzenie nowych obiektów na gruntach zarządzanych przez Lasy Państwowe, szczególnie jeśli propozycja przychodzi z zewnątrz (a ostatnio prawie zawsze przychodzi z zewnątrz), coraz częściej widziane jest niechętnie. Jest to niewątpliwie także efekt narastającego coraz bardziej konfliktu społecznego o ochronę kluczowych dla ochrony przyrody obszarów, jak Puszcza Białowieska, czy Karpaty Wschodnie, skupiających jak w soczewce znacznie szerszy aspekt zagadnienia, a jednocześnie generujących wzrost wzajemnej niechęci różnych środowisk, nawet tam, gdzie jej wcześniej nie było.

Stosunek do ochrony rezerwatowej jest jednak w znacznej mierze wyrazem poglądów reprezentowanych przez konkretne osoby i na różnych szczeblach zarządzania, od Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych po Nadleśnictwa, spotkać można całą wachlarz postaw, od zapiekłej wrogości do ochrony rezerwatowej po zrozumienie i jawną sympatię.

Ochrona rezerwatowa w Lasach Państwowych ma się natomiast zupełnie dobrze, jeśli jako punkt odniesienia przyjąć innych zarządców gruntów Skarbu Państwa. Mimo istnienia podstaw prawnych, zupełnie brakuje mechanizmów zmuszających ich choćby do analizowania walorów przyrodniczych zarządzanych gruntów pod kątem potrzeb ochrony przyrody. Skutkuje to skutecznym unikaniem przez Agencję Nieruchomości Rolnych oraz innych zarządców gruntów Skarbu Państwa (RZGW, WZMiUW, Urząd Morski) odpowiedzialności za zabezpieczenie wielu cennych obiektów, potencjalnie kwalifikujących się do ochrony rezerwatowej. Agencja Nieruchomości Rolnych, za przyzwoleniem RDOŚ, sprzedaje nawet grunty leżące w istniejących rezerwach, a Państwo traci możliwość zarządzania nimi

w sposób sprzyjający zachowaniu walorów przyrodniczych, zyskując za to perspektywę wypłacania prywatnym właścicielom odszkodowań za ograniczenia w możliwości użytkowania własności.

Od roku 1989 coraz większego znaczenia nabiera prywatna własność gruntów. Tymczasem, w ciągu 27 lat transformacji nie wypracowano praktycznie żadnych mechanizmów sprzyjających ochronie przyrody, a w szczególności ochronie rezerwatowej na gruntach prywatnych. Tymczasem, jeśli prześledzimy zapisy pierwszej polskiej ustawy o ochronie przyrody z roku 1934, łatwo zauważymy, że w ówczesnej Polsce, zdominowanej przez własność prywatną, bardzo wiele uwagi poświęcano odniesieniom ochrony przyrody do prawa własności i współpracy z prywatnymi właścicielami gruntów. Podejście to, ze zrozumiałych względów politycznych, zupełnie znikło w ustawie z roku 1949, nie zostało jednak praktycznie w żaden sposób odtworzone w ustawach o ochronie przyrody z roku 1991 i 2004, a także innych powiązanych z ochroną przyrody przepisach, np. prawie podatkowym. Za grunty w granicach ustanowionych przez Państwo rezerwatów przyrody właściciel płaci podatek rolny i leśny, mimo, że np. grunty będące użytkami ekologicznymi są z tych podatków zwolnione.

Państwo nie jest też z zasady zainteresowane ochroną przyrody na gruntach prywatnych. Właściciel leżącego w woj. lubuskim, w całości na gruntach prywatnych, rezerwatu „Gubińskie Mokradła” (99,8 ha), sam zlecił opracowanie jego dokumentacji projektowej, następnie cierpliwie lobbował w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska za jego ustanowieniem, a obecnie sam przygotowuje plan ochrony.

W latach 90. ubiegłego wieku pojawiła się też nowa, nieformalna forma ochrony przyrody, w swojej istocie często odpowiadająca rezerwatom – prywatne obszary chronione w oparciu o prawo własności, na których właściciel, najczęściej organizacja społeczna, choć nie tylko, jako główny cel działalności

deklaruje bierną bądź czynną ochronę przyrody. Obszarów takich jest obecnie w Polsce kilkaset, a ich łączna powierzchnia to kilkanaście tysięcy hektarów. Obiektów tych, istotnych dla systemu ochrony przyrody w skali kraju, również nie zauważa się w żadnych rozwiązaniach legislacyjnych, funkcjonują gdzieś na marginesie, jako tolerowana przez państwo, choć podejrzana, fanaberia grupy hobbystów.

Istnieje w polskiej (i nie tylko) ochronie przyrody nurt przeciwstawiający „przestawiając” ochronie rezerwatowej tzw. „nowoczesną” ochronę przyrody, która ma rzekomo polegać na ochronie zintegrowanej z użytkowaniem, zamiast ochrony rezerwatowej. Pokłosiem tego nurtu są też poglądy, że nie warto tworzyć rezerwatów wewnątrz np. obszarów Natura 2000 czy parków krajobrazowych. Przez wiele ostatnich lat koronnym argumentem za ograniczeniem roli ochrony rezerwatowej było właśnie powszechnie szerzące się przekonanie, że ochronę wszystkich zagrożonych elementów zapewni sieć Natura 2000. Obecnie, już na etapie planowania ochrony, stało się jasne, że wiara ta jest złudna i bezpodstawna (Jermaczek 2015, Pawlaczyk 2016), choć w codziennej praktyce z tezą tą, jako wygodną wymówką przed podjęciem innych działań, można się ciągle spotkać.

Wzajemnie wzmacniająca się niechęć do tworzenia rezerwatów ze strony wszystkich zainteresowanych podmiotów administracji, to typowa spirala, wynikająca z niejasnych kompetencji, braku mechanizmów jakiegokolwiek długofalowego planowania, środków na realizację ochrony i odpychania od siebie odpowiedzialności.

Jakie są zatem warunki powrotu do skutecznej ochrony rezerwatowej? Niestety zasadniczą przyczyną zjawiska to kryzys konserwatorskiej ochrony przyrody i ochrony przyrody w ogóle, zdiagnozowany już przez wielu autorów (Jermaczek 2009, 2012, 2013, 2015, Bobiec 2015, Gutowski et al. 2015, Olaczek 2015). U jego podstaw leżą zjawiska społeczne o znacznie szerszym zasięgu, za-

chodzące nie tylko w skali kraju, ale Europy i Świata. Szczegółowa analiza tych trendów leży jednak poza możliwościami i zakresem tego opracowania.

Niewątpliwie punktem wyjścia i warunkiem koniecznym do poprawy sytuacji w omawianym tu wąskim zakresie jest konieczność zmian wykraczająca poza rozważania dotyczące stricte ochrony przyrody, przede wszystkim odbudowa zaufania społecznego i mechanizmów współpracy różnych podmiotów i osób, różniących się poglądami, celami i sposobami ich realizacji, ale przekonanych do ochrony przyrody.

Bobiec (2015) wskazuje, że znane przykłady skutecznych systemów ochrony przyrody, funkcjonujących w różnych uwarunkowaniach, odznaczają się:

(a) zakorzenioną w tradycji i odzwierciedloną w prawie wyrazistą misją ochrony przyrody;

(b) spójnością merytoryczną (dostosowaniem narzędzi i metod do celu ochrony);

(c) społecznym poczuciem odpowiedzialności za ochronę dziedzictwa przyrodniczego, kształtowanym przez powszechną edukację przyrodniczą.

Diagnoza ta w pełni dotyczy ochrony rezerwatowej. Jednak dalszy ciąg wniosków cytowanego autora brzmi pesymistycznie: *„Bez długofalowego, wykraczającego poza czas trwania pojedynczej kadencji parlamentu, i konsekwentnie realizowanego narodowego programu ochrony przyrody zatrzymanie procesu utraty wartości przyrodniczych stać się będzie coraz trudniejsze. Programu takiego, obejmującego zarówno edukację przyrodniczą społeczeństwa, wykorzystanie i wspieranie potencjału pozarządowych organizacji pro-przyrodniczych, udoskonalanie (jakościowe i ilościowe) sieci obszarów chronionych oraz przyjaznego przyrodzie wykorzystania krajobrazów i biocenoz, nie są w stanie zastąpić nawet liczne, lecz incydentalne i rozproszone akcje.”*

Próbą diagnozy i wskazania kierunku są wnioski Olaczka (2015), który wskazuje, że: *„Obecny system ochrony przyrody w Polsce*

ma wiele wad, które powinno się stopniowo eliminować. Główną wadą są te jego elementy, które wzbudzają nieprzyjemne reakcje ludzi do ochrony, a pośrednio do przyrody, i niedostrzeganie tego przez działaczy lub urzędników ochrony przyrody. Jednocześnie system ma tyle możliwości pozytywnego działania, jakiego nie miał w przeszłości. Chodzi o to, by je w pełni i z pożytkiem dla przyrody wykorzystać, szczególnie w sprawach trudnych, których przyczyny tkwią gdzie indziej: w polityce państwa i postawach obywateli. Zabieganie o to, by ochrona przyrody miała uśmiechniętą ludzką twarz, być może należy do repertuaru idealistycznych utopii, ale to one torują drogę ku lepszemu, nie przymus, zakazy i budzenie lęku. Trzeba wyraźnie i głośno mówić w każdych okolicznościach: chronimy przyrodę przed niektórymi ludźmi dla dobra wszystkich ludzi i innych istot na planecie”.

Problem jednak w tym, że „nieprzyjemne reakcje ludzi” budzą często właśnie rezerwaty przyrody, z ich wysokim reżimem ochronnym. Jak tworzyć i skutecznie chronić rezerwaty, wprowadzać ograniczenia i zakazy, bez których ochrona staje się fikcją, zachowując jednocześnie „uśmiechniętą, ludzką twarz”?

Istotną przyczyną opisywanego kryzysu, to niski poziom świadomości przyrodniczej społeczeństwa oraz brak akceptacji dla koniecznych w ochronie przyrody (nie tylko rezerwatów) ograniczeń w użytkowaniu. Coraz powszechniejsze postawy roszczeniowe generują przedkładanie rzeczywistych lub potencjalnych (a czasami iluzorycznych) korzyści z użytkowania terenu cennego przyrodniczo i partykularnych interesów grup nad wartości wspólne, zresztą często niezrozumiałe i abstrakcyjne dla lokalnej społeczności (takie jak bioróżnorodność, dziedzictwo przyrodnicze itp.).

Z powszechności takich postaw wynika też obawa zarządców gruntów, nawet gruntów Skarbu Państwa, czy władz samorządowych, że ich zgoda na utworzenie rezerwatu czy nawet tylko pozytywna opinia spotka się z niezadowolaniem lokalnych społeczności.

Istotną barierą przy tworzeniu nowych rezerwatów jest także niedoskonałość narzędzi i środków do egzekwowania praw chroniących rezerwaty. Ochrona wielu istniejących obiektów, szczególnie tych poddanych silnej presji np. turystyki, jest w znacznym stopniu formalna, nie powoduje oczekiwanych skutków, prowadząc do deprecjacji pojęcia rezerwatu i zasad chroniącego go prawa.

Nie czekając na Godota

Być może jedyną drogą skutecznego pobudzenia aktywności w zakresie dalszego rozwoju ochrony rezerwatowej, gwarantującą długofalowy aspekt przedsięwzięcia, jest dziś zaangażowanie społeczne. Jako mechanizm wprowadzania zmian i pracy u podstaw, sprawdzało się ono już wielokrotnie. Dotychczasowe sukcesy w ochronie rezerwatowej nie są efektem sprawnie funkcjonującego systemu, a raczej skutkiem pracy, często społecznej, kilkuset zaangażowanych w ochronę przyrody osób.

Obserwując obecne trendy w ochronie przyrody, a tym samym ochronie rezerwatowej w Polsce, trudno oczekiwać znaczących zmian na lepsze. Można jednak w tym kontekście przywołać znany cytat z wypowiedzi Baracka Obamy: *Zmiany nie przyjdą, jeśli będziemy czekać na kogoś innego lub na inny czas. To my jesteśmy tymi, na których czekamy. Jesteśmy zmianą, której szukamy.*

Wychodząc z tego założenia Klub Przyrodników, przy współpracy szerokiego grona przyrodników i skupiających ich innych organizacji społecznych, rozpoczął tworzenie aktualnej i współczesnej koncepcji rozwoju ochrony rezerwatowej w Polsce - przeanalizowania aktualnego stanu ochrony rezerwatowej, zgromadzenia informacji o obiektach kwalifikujących się do ochrony i wypracowania społecznej koncepcji stopniowego uzupełniania sieci rezerwatów.

Według wstępnych założeń proponowane rezerваты powinny spełniać łącznie cztery warunki.

Po pierwsze, muszą odpowiadać definicji ustawowej, a więc wykazania wynikających z zawartej w ustawie o ochronie przyrody definicji „szczególnych wartości” i ich przynajmniej regionalnego znaczenia.

Po drugie, powinny istotnie uzupełniać sieć rezerwatów uznanych dotychczas w województwie – obejmując takie składniki przyrody albo przykłady takich procesów czy zjawisk ekologicznych, które w dotychczasowej sieci rezerwatów są niedostatecznie reprezentowane.

Po trzecie - można oczekiwać, iż ich utworzenie umożliwi trwałą, w założeniu wieczystą, ochronę „szczególnych wartości lub walorów” uzasadniających ich uznanie.

Po czwarte, dla ich ochrony niezbędne albo optymalne jest zastosowanie reżimu prawnego typowego dla rezerwatu przyrody, w szczególności, ich ochrona wymaga: trwałego wyłączenia z normalnego reżimu gospodarowania, bądź czasowego lub stałego ograniczenia lub kontrolowania dostępu ludzi, bądź starannego zaplanowania w formie planu ochrony, działań ochronnych nie przypominających form normalnie prowadzonej gospodarki.

Oprócz propozycji nowych rezerwatów, analizie podlegać będą także projekty powiększenia obiektów istniejących, uzasadnione potrzebą poprawy integralności struktury i funkcji oraz zwiększenia skuteczności ich ochrony.

Na pierwszym etapie prac, w ciągu około roku, zostanie zgromadzona podstawowa wiedza o obiektach, na temat których istnieją stosunkowo aktualne, nie starsze niż 10 lat, dane literaturowe bądź spójne i wiarygodne materiały niepublikowane, pozwalające wypełnić prostą kartę obiektu.

W perspektywie kolejnych 2-3 lat przeanalizowane zostaną archiwalne koncepcje ulepszenia ochrony rezerwatowej, projekty i propozycje rezerwatów zawarte w istniejącej literaturze i dokumentach, programach ochrony przyrody nadleśnictw oraz materiałach lokalnych przyrodników. Wymagające tego propozycje zostaną zweryfikowane w terenie. Granice projektowanych obiektów zostaną wprowadzone do systemu GIS, a opisy zgromadzone w postaci prostej w obsłudze bazy danych.

Koncepcje dla województw, a następnie koncepcję krajową, zawierające nie tylko propozycje uzupełnienia sieci, ale także analizę i ocenę ich aktualnego stanu, zostaną opublikowane jako recenzowane wydawnictwa naukowe, część nakładu upowszechniona zostanie wśród administracji, zarządców terenu, samorządów, biur planowania przestrzennego itd.

Prace nad koncepcją planowane są na lata 2016-2018, przy udziale wszystkich zainteresowanych współpracą osób, jednostek administracji – regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, jednostek Lasów Państwowych, a przede wszystkim regionalnych i lokalnych organizacji społecznych.

Opracowanie i upowszechnienie koncepcji to jednak tylko etap wstępny, choć bez niego nie da się poważnie mówić o rozwoju i racjonalizacji sieci rezerwatów. Jej wdrażanie wymagać będzie zaangażowania i współpracy wielu osób i podmiotów, przede wszystkim różnych szczebli administracji, wzajemnego zaufania i zrozumienia. Niezależnie od tego czy jest to obecnie możliwe, od rozwoju sytuacji w kraju i w krajowej ochronie przyrody, posiadanie rzetelnie opracowanej koncepcji, zawierającej rezerwatową „*shadow list*”, i jej upowszechnienie, to pierwszy, konieczny krok do poprawy skuteczności ochrony rezerwatowej w kraju.

LITERATURA

- BOBIEC A. 2015. Czy działa system ochrony przyrody w Polsce? Głos w dyskusji. Biuletyn Komitetu Ochrony Przyrody PAN 5-6: 17-27.
- BOGUCKI Z. 1962. 10 lat rezerwatów w Polsce. *Przyr. Pol. Zach.* 6: 7-15.
- Centrum Informacyjne Lasów Państwowych. 2015. *Lasy Państwowe w liczbach 2015*, Warszawa.
- CZUBIŃSKI Z. 1965. Parki narodowe i rezerваты przyrody w Polsce. In: SZAFER W. (Ed.). *Ochrona przyrody i jej zasobów*. Zakład Ochrony Przyrody PAN, Kraków: 861-869.
- CZUBIŃSKI Z., GAWŁOWSKA J., ZABIEROWSKI K. 1977. Rezerваты przyrody w Polsce. *Studia Naturae*, B, 35.
- DENISIUK Z. (Ed.). 1990. Ochrona rezerwatowa w Polsce. Stan aktualny i kierunki rozwoju. *Studia Naturae*, A, 35.
- GAWŁOWSKA J. 1980. Zasady tworzenia sieci rezerwatów przyrody i ich kwalifikacji. *Chrońmy Przyr. Ojcz.* 36, 1-2: 37-62.
- Główny Urząd Statystyczny. 2015. *Ochrona Środowiska 2015. Informacje i Opracowania Statystyczne*, Warszawa.
- GUTOWSKI M. J., BOBIEC A., JAROSZEWICZ B., NIEDZIAŁKOWSKI K., ZIELIŃSKI S. 2015. Wybrane problemy w ochronie przyrody w Polsce i proponowane kierunki zmian. *Biuletyn Komitetu Ochrony Przyrody PAN* 5-6: 39-53.
- HOLEKSA J. 1993. Wielkość rezerwatów a skuteczność ochrony mieszanych lasów dolnoregłowych w Beskidach Zachodnich. *Prądnik, Prace Muz. Szafera* 78: 359-369.
- JANKOWSKI A. 1960. Plan właściwej sieci rezerwatów torfowiskowych na Pomorzu Szczecińskim. *Przyr. Pol. Zach.* 4: 79-92.
- JERMACZEK A. 2005. Perspektywy ochrony przyrody. In: JERMACZEK A, MACIANTOWICZ M. (Eds.). *Przyroda Ziemi Lubuskiej*. Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin: 343-349.
- JERMACZEK A. 2009. Ochrona przyrody – między utopią a pragmatyzmem. *Przeł. Przyr.* 20, 3-4: 3-11.
- JERMACZEK A. 2012. Cele w ochronie przyrody – między kompromisem a konformizmem. *Przeł. Przyr.* 23, 3: 3-11.
- JERMACZEK A. 2013. Ochrona przyrody – czy to możliwe? O naturze, kulturze, utopii i kompromisach. Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin.
- JERMACZEK A. 2015. Planowanie ochrony przyrody – między iluzją a światem realnym. *Przeł. Przyr.* 26, 4: 3-16.
- JERMACZEK A., MACIANTOWICZ M. 2016. Ochrona rezerwatowa w województwie lubuskim: historia, stan obecny i perspektywy. *Przeł. Przyr.* 27, 4: 38-64.
- KARPIERZ J. 1998a. Projekt docelowej sieci rezerwatów przyrody na gruntach będących w zarządzie Lasów Państwowych. *Las Polski* 4: 14-16.
- KARPIERZ J. 1998b. Projekt docelowej sieci rezerwatów przyrody na gruntach będących w zarządzie Lasów Państwowych. *Las Polski* 5: 14-15.
- MACIANTOWICZ M. 2005. Rezerваты przyrody. In: JERMACZEK A, MACIANTOWICZ M. (Eds.). *Przyroda Ziemi Lubuskiej*. Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin: 267-279.
- MICHALIK S. 1978. Parki narodowe, rezerваты i pomniki przyrody w Polsce – ich funkcje i znaczenie. In: MICHAJŁOW W., ZABIEROWSKI K. *Ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego*. Zakład Ochrony Przyrody PAN: 427-462.
- OLACZEK R. 1997. Rezerваты przyrody jako przedmiot planowania ochrony. *Człowiek i Środowisko* 21, 1: 7-20.
- OLACZEK R. 2015. Ochrona przyrody przed ludźmi czy dla ludzi? *Biuletyn Komitetu Ochrony Przyrody PAN* 5-6: 181-194.
- PROJ. 2007. *Najważniejsze problemy ochrony przyrody w Polsce*. Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Warszawa, 15 maja 2007 r.

- PROP. 2016. Opinia w sprawie najpilniejszych wyzwań dotyczących ochrony przyrody w Polsce w roku 2016. Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Warszawa, 14 kwietnia 2016 r.
- PAWLACZYK P. 2016. Czy potrzebne są rezerwy wewnątrz innych, wielkoobszarowych form ochrony przyrody? *Przegl. Przyr.* 27, 4: 18-26.
- RAKOWSKI G., WALCZAK M., SMOGORZEWSKA M. 2006. Rezerwy przyrody w Polsce Środkowej. Instytut Ochrony Środowiska PAN, Kraków.
- REFEROWSKA-CHODAK E. 2004. Metody i kryteria doskonalenia sieci rezerwatów przyrody na terenie Lasów Państwowych. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Leśny. Maszynopis.
- SOKOŁOWSKI A. 1974. Projekt racjonalnej sieci rezerwatów przyrody w województwie białostockim. *Ochrona Przyrody* 39: 155-172.
- SOKOŁOWSKI S. 1920. O potrzebie zakładania rezerwatów leśnych. *Ochrona Przyrody* 1: 21-25.
- SYMONIDES E. 2001. Obecna i przyszła rola leśnictwa w tworzeniu sieci rezerwatów przyrody. In: *Rola lasów i leśnictwa w ochronie przyrody. Materiały z Sesji Naukowej Polskiego Towarzystwa Leśnego, Malinówka: 17-27.*
- SYMONIDES E. 2007. *Ochrona przyrody.* Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- SZAFER W. 1932. Rezerwy w Polsce. In: SZAFER W. (Ed.). *Skarby przyrody i ich ochrona.* Wyd. PROP, Warszawa: 294-317.
- SZWAGRZYK J. 1991. Dynamika lasów naturalnych a koncepcja ochrony rezerwatowej: źródła konfliktu i propozycje rozwiązań. *Prądnik, Prace Muz. Szafera* 4: 153-159.
- TWOREK S., CIERLIK G., KURZYŃSKI J., MIELNICKA B., MAKOMASKA-JUCHIEWICZ M., MRÓZ W., PERZANOWSKA J., ZAJĄC K. 2002. Docelowa sieć Krajowego Systemu Obszarów Chronionych (KSOCh) z uwzględnieniem łączących je korytarzy ekologicznych. Raport końcowy. IOP PAN-NFOŚ, Ministerstwo Środowiska, Kraków-Warszawa.
- Ustawa z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody. *Dz. U.* 1934 nr 31, poz. 274.
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. *Dz. U.* 2004 nr 92 poz. 880.
- Ustawa z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody. *Dz. U.* 1991 nr 114 poz. 492.
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. o ochronie przyrody (*Dz. U.* 1949 nr 25, poz. 180).
- WODZICZKO A., CZUBIŃSKI Z. 1946. Materiały do inwentarza rezerwatów przyrody na odzyskanych Ziemiach Zachodnich. Wydawnictwo PROP 57.
- ZALEWSKI M., REFEROWSKA-CHODAK E., DUDEK D. 2009. Projekt optymalizacji sieci obszarów chronionych w Lasach Państwowych. *Studia i Materiały CEPL Rogów* 11, 2, 21: 226-234.

Summary

Present state of nature protection in the form of reserves, the dynamics of establishing new objects and further needs in this area indicate that there has been a crisis of this form of nature conservation in Poland. Nature reserves cover 0.53% of the country, which is eight times less than in Germany and 16 times less than in several German states, including the neighboring Brandenburg.

In December 2016, according to the Central register of forms of nature conservation – CRFOP, conducted by the General Directorate for Environmental Protection (supplemented), there were 1489 nature reserves in Poland, covering the area of 166 113.2 ha.

Within the last decade 99 objects have been established, which accounts for 9.9 per annum. Their total area is 9252.31 ha and the average area of one object is 93.5 ha, which is less than the mean area of a nature reserve in Poland. The average from the last 5 years is 5.8 objects p.a., with the mean area of 39.0 ha. In 2012 10 nature reserves were established, in 2013 – 5, in 2014 – 3, in 2015 – 8 and in 2016 – 3. To compare with the last decade, in 1952-1999 the average number of reserves established each year was 26.3 (only the existing objects; taking into account the reserves which were abolished the number increases to about 30). The greatest numbers of reserves were established in the 1950s (38.6 p.a.) and in the 1990s (30.6 p.a.).

The growth dynamics of the area taken under protection in the form of nature reserves is similar. Up to 1999 the average area was 2.8 thousand ha p.a., while within the last decade – 0.9 thousand ha p.a. and within the last five years only 0.2 thousand, which is 14 times less than in the previous century.

The necessary conditions for the improvement of the state of nature conservation in reserves are beyond nature protection, as they require reconstruction of social trust and mechanisms of cooperation between parties and persons of different views, goals and methods to implement them.

Assuming that the only way to effectively activate further development of nature protection in the form of reserves is through social engagement, the Naturalists' Club, in cooperation with numerous naturalists, began the creation of the contemporary conception of the development of nature reserves network in Poland. In 2016-2018 the present state of the network will be analysed, data on the objects which qualify for protection will be gathered and the social conception of the gradual supplementation of the network will be elaborated.

Creating and promoting the conception would be only the initial stage, however, it is necessary in order to develop and rationalise the network of reserves. Regardless the situation in the national nature protection, having a reliable “shadow list” of reserves is the first, essential step to improve the effectiveness of nature conservation in Poland.

Adres autora:

Andrzej Jermaczek
Klub Przyrodników
ul. 1 Maja 22, 66-200 Świebodzin
e-mail: andjerma@wp.pl